Numer na okaz.

ROK I. [illegible] 1893. **Nr. 1.**

Autorowie są odpowiedzialni za prawdziwość swych doniesień.

NAFTA

Anonimów redakcya nie uwzględnia. Prawo własności zastrzeżone.

Organ Towarzystwa techników naftowych we Lwowie.

Wychodzi we Lwowie raz na miesiąc.

Komitet redakcyjny składają:
Antoni Błażowski, Kazimierz Gąsiorowski, Alfons Gostkowski, Zenon Suszycki, Dr. Paweł Wispek, Wacław Wolski i Dr. Rudolf Zuber.

Odpowiedzialny redaktor: ***Dr. Rudolf Zuber*** *Docent uniwersytetu*
we Lwowie, ul. Piekarska 4a.

Członkowie „Towarzystwa techników naftowych“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Prenumerata dla niećzłonków do końca r. 1893 wynosi **2 zł. 50 ct.**

ZGŁOSZENIA do Towarzystwa, artykuły, korespondencje, prenumeratę, oraz wkładki nadsyłać należy pod adresem Dr. Z. ZUBERA.

Ściąganie **wkładek** od członków zamieszkałych w krajach austrjackich odbywa się za pomocą blankietów pocztowej kasy oszczędności, które w stosownym czasie kasyer rozsyła członkom i które uwalniają od opłaty portoryum.

Artykuły przeznaczone do druku należy pisać tylko na jednej stronie i wyraźnie.

Treść Nr. 1.

LWÓW.
Z DRUKARNI POLSKIEJ.
1893.



Rocznik I. 1893. Nr. 1.



Organ Towarzystwa techników naftowych we Lwowie.

Do Czytelników!

Dotkliwy brak łączności i sposobu porozumiewania się między pracownikami na polu różnych gałęzi przemysłu naftowego, rozrzuconymi po całym kraju i za granicą, skłonił grono tychże do założenia **„Towarzystwa techników naftowych"** z siedzibą we Lwowie, którego celem jest usunąć powyższy brak i którego zamierzoną działalność określa dołączony statut.

Żaden środek nie może prowadzić skuteczniej do takiego celu, jak **wydawnictwo własnego organu.** To też jedną z pierwszych czynności nowo zawiązanego Towarzystwa było zorganizowanie takiego wydawnictwa. Pierwszy numer tegoż przedkładamy niniejszem Światłemu Ogółowi, któremu rozwój jednego z najważniejszych źródeł bogactwa krajowego nie może być obojętnym.

Towarzystwo nasze i tegoż organ nie będą robiły konkurencyi istniejącym już poważnym Instytucyom i Stowarzyszeniom przemysłowym i naukowym: zadaniem naszem nie będzie „wyższa" polityka naftowa i reprezentacja przemysłu naftowego na zewnątrz, ani też ściśle naukowe traktowanie umiejętności z tym przemysłem zespolonych; pragniemy tylko umożliwić jednostkom pracującym w tym zawodzie wzajemne porozumiewanie i pouczanie się przez publiczne wypowiadanie swych odkryć, spostrzeżeń, doświadczeń i potrzeb oraz wpłynąć na polepszenie ich stosunków społecznych przez ich wzajemne zbliżenie i poznanie się, przez informacye i pośrednictwo w szukaniu i rozdzielaniu zajęć zawodowych.

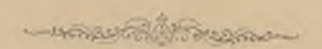
Ażeby programowi temu skutecznie odpowiedzieć, nie wystarczą jednak siły i dobre chęci kilku jednostek; **potrzebujemy poparcia i wspólnej pracy wszystkich dla wszystkich.** W tej też myśli apeluje Redakcya niniejszem do Wszystkich Kolegów zawodowych i Interesowanych o współpracownictwo, a w szczególności o jak najliczniejsze i najczęstsze korespondencye i doniesienia ze wszystkich naszych obszarów górniczych i rafineryj.

Ponieważ pobudką naszego działania jest wyłącznie interes publiczny, któremu wedle możności każdy służyć powinien, przeto zastrzegamy się z góry stanowczo przeciw wszelkim insynuacyom pokątnym, samolubnym i czysto osobistym.

W imię tego programu witamy Wszystkich Życzliwych nam, serdecznem, górniczem

„Szczęść Boże".

Redakcya.



Sprawy Towarzystwa.

Protokół I. Walnego Zgromadzenia członków „Towarzystwa techników naftowych odbytego dnia 11. czerwca 1893 w Jaśle

w sali magistratu.

Początek posiedzenia o godzinie 10. rano.

Przewodnictwo poruczono p. Antoniemu Błażowskiemu, który przedstawia Zgromadzeniu Komisarza c. k. Rządu p. Michalewskiego, i zaprasza na sekretarza p. Zygmunta Nowosieleckiego.

Porządek dzienny:

1. Zawiązanie Towarzystwa i odczytanie statutu.
2. Wybór prezesa, jego zastępcy, siedmiu członków Zarządu i trzech zastępców.
3. Wybór komisyi lustracyjnej z trzech członków i dwóch zastępców.
4. Sprawa wydawnictwa własnego czasopisma i ewentualnie wybór komitetu redakcyjnego.
5. Wnioski członków.

ad 1. Dr. Zuber przedkłada statut zatwierdzony reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z 17. kwietnia 1893, l. 30.464, — który sekretarz odczytuje, poczem przewodniczący wzywa do wpisywania się na członków Towarzystwa.

Wpisało się członków obecnych 54, nieobecnych 3.

ad 2. Dr. Zuber proponuje na przewodniczącego p. Błażowskiego, p. Odrzywolski na zastępcę tegoż p. Wacława Wolskiego. Głosowanie odbywa się kartkami na obu równocześnie. Do komisyi skrutacyjnej powołani pp.: Adam Trzecieski, Ignacy Kurkowski, Aleksander Golczewski.

Na 47 głosujących wybrani:

prezesem Antoni Błażowski, który otrzymał 46 głosów, zastępcą tegoż Wacław Wolski, który otrzymał 39 głosów.

Do Zarządu wybrani zostali następnie pp.:

Dr. Rudolf Zuber, Kazimierz Odrzywolski, Józef Mołoń, Adam Trzecieski, Bolesław Łodziński, Ludwik Szul, August Podoski.

Zastępcami zaś pp.: Tomasz Łaszcz, Filip Lewicki, Jan Zeitleben.

ad 3. Do komisyi lustracyjnej wybrani pp. Tomasz Długołęcki, Zenon Suszycki, Józef Leniecki.

Zastępcami zaś pp.: Ignacy Kurkowski, Konstanty Suchodolski.

ad 4. Na wniosek Dra Zubera przekazuje Zgromadzenie sprawę wydawania czasopisma Zarządowi.

ad 5. Na wniosek Dra Zubera przekazano Zarządowi oznaczenie czasu i miejsca, kiedy i gdzie ma się odbyć następne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa.

Przewodniczący przedkłada wniosek na piśmie, podpisany przez 8 członków:

„Walne Zgromadzenie uchwali zmianę statutu w §. 20. w ten sposób, iż po słowie „nastąpi“ będzie: „Wybór przewodniczącego i jego zastępcy odbywa się kartkami lub przez aklamacyą, wybór zaś członków Zarządu i zastępców kartkami.“

Po odczytaniu tego wniosku oświadcza przewodniczący, że wedle §. 22. statutu będzie on umieszczony na porządku dziennym następnego Walnego Zgromadzenia.

Następnie zabiera głos c. k. Nadkomisarz górniczy Gerzabek i w dłuższem przemówieniu oświadcza, że jakkolwiek różne powody nie pozwalają mu należeć do członków Towarzystwa, to jednak zapewnia je o szczerej życzliwości i poparciu i kończy górniczem: „Szczęść Boże“.

Przewodniczący dziękuje p. Nadkomisarzowi, wyjaśnia cel i zadania Towarzystwa techników naftowych, zaznacza niesłuszność niektórych objawów niechęci, z jakimi spotkało się Towarzystwo przy zakładaniu, a których wyrazem była niedawno korespondencya z Jasła, umieszczona w *Przeglądzie*, i oświadcza, że nowe Towarzystwo i sprawy tegoż nigdy nie znajdą się w kolizyi z „Krajowem Towarzystwem naftowem“.

P. Adam Trzecieski pragnie jeszcze dokładniejszego wyjaśnienia i określenia stosunku między obu Towarzystwami.

P. Angermann proponuje, ażeby zaprosić „Krajowe Towarzystwo naftowe“ do wzięcia udziału w wydawnictwie czasopisma.

P. Wolski stawia wniosek: „Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi porozumieć się z Krajowem Towarzystwem naftowem co do zakresu działania niemniej i co do wydawnictwa“.

Dr. Zuber sprzeciwia się ponownemu podnoszeniu sprawy wydawnictwa, która została przekazana w zupełności Zarządowi już poprzednią uchwałą Walnego Zgromadzenia.

P. Gostkowski stawia wniosek: „Walne Zgromadzenie, uznając, że porozumienie się i wspólne działanie z Krajowem Towarzystwem naftowem dla obu Towarzystw jest potrzebnem, upełnomacnia Zarząd do działania w tym kierunku“.

P. Wolski cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku p. Gostkowskiego.

Wniosek p. Gostkowskiego przyjęto jednogłośnie.

P. Trzecieski zabiera głos w imieniu Komitetu Wystawy krajowej, mającej się odbyć we Lwowie w r. 1894 i zaprasza członków Towarzystwa do jak najliczniejszego udziału w tej wystawie.

Po tem zamyka przewodniczący Zgromadzenie o godzinie 2-giej popołudniu.

Za Sekretarza:	Prezes:
Dr. Rudolf Zuber	*Antoni Błażowski.*

Wyciąg z protokołów posiedzeń Zarządu Towarzystwa techników naftowych.

Posiedzenie z 11. czerwca 1893 odbyte w Jaśle.

Zarząd ukonstytuował się wybierając: Sekretarzem: p. Bolesława Łodzińskiego; zastępcą sekretarza: p. Inż. Józefa Mołonia; kasyerem: p. Dra Rudolfa Zubera.

Uchwalono wydawać własne czasopismo p. t. „*Nafta,*“ poruczając odpowiedzialną redakcyę tegoż Drowi Rudolfowi Zuberowi i zapraszając nadto do komitetu redakcyjnego pp.: Antoniego Błażowskiego, Kazimierza Gąsiorowskiego, Alfonsa Gostkowskiego, Zenona Suszyckiego, Dra Pawła Wispeka i Wacława Wolskiego.

Postanowiono wystosować podziękowanie WPanu Metzgerowi, burmistrzowi miasta Jasła za chętne użyczenie sali Magistratu na Walne Zgromadzenie, oraz odezwę do Krajowego Towarzystwa naftowego w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia.

Do potrzebujących pracy lub pracowników w przemyśle naftowym.

Stosownie do §. 3. e, naszych statutów oświadczamy, że podejmujemy się od dziś bezinteresownego pośrednictwa między szukającymi pracy lub pracowników, członkami Towarzystwa. W interesie ogólnym prosimy o zgłoszenia w tym kierunku pochodzące nie tylko od samych członków Towarzystwa; będziemy przyjmować zgłoszenia także od poza Towarzystwem stojących pracowników przemysłu naftowego, jakoteż przedsiębiorców krajowych lub zagranicznych, nadmieniając przy tem, że przedsiębiorcom nie-członkom polecać będziemy tylko członków Towarzystwa, zaś pracowników nie-członków tylko przedsiębiorcom członkom. Wskutek tego przedsiębiorcy i pracownicy, członkowie Tow. mieć będą większy wybór pracy i pracowników.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na razie do prezesa Tow. p. Antoniego Błażowskiego w Brzozowie poczta tamże, obejmujące następujące punkta:

Zgłoszenia o pracę:

1. Imię i nazwisko szukającego pracy z podaniem wieku i adresu.
2. Rodzaj poszukiwanego zatrudnienia.
3. Minimalny żądany zarobek lub pensya.
4. Czas, od którego poszukujący zajęcia jest wolny.
5. Dokumenta kwalifikacyjne zawodowe w przemyśle naftowym i podanie zatrudnienia lub studyów poprzednich.
6. Ewentualne życzenia co do okolicy poszukiwanego zatrudnienia lub inne.

Zgłoszenia o pracowników:

1. Rodzaj przedsiębiorstwa i adres z podaniem bliższych szczegółów popędu przedsiębiorstwa (n. p. przy kopalniach: ilość rygów wiertniczych, wiercenia ręczne lub maszynowe, wiercenia głębsze lub płytsze.)
2. Ilość poszukiwanych pracowników i ich zatrudnienia.
3. Maksymalna ofiarowana pensya lub zarobek i naturalia.
4. Najdalszy termin wstąpienia do służby.
5. Ewentualne życzenia lub warunki jakim się ma poddać kompetujący o pracę n. p. ilość godzin roboczych, wysokość honoraryów za robotę nadzwyczajną i t. d.

Zdając sobie sprawę z doniosłości, jaką z czasem działalność Towarzystwa w tym kierunku osiągnąć może, zapewniamy szanownych naszych przyszłych klientów, że będzie naszem najusilniejszem staraniem postępować sobie przy tem przedewszystkiem bezstronnie tak wobec stosunku przedsiębiorców do pracowników, jakoteż w wyborze polecanych przez nas pracowników, kierując się w tym ostatnim względzie li tylko rzeczywistą wartością poszukujących pracy jako fachowców i ludzi.

Mając dobro interesowanych na względzie upraszamy o jak najliczniejsze zgłoszenia, gdyż tylko w takim razie będziemy w stanie zadowalniając wszystkich, odpowiedzieć naszemu zadaniu.

Do zgłoszeń należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. W celu jak najszerszego rozprzestrzenienia niniejszej odezwy, upraszamy wszystkich pp. kierowników zakładów górniczych lub przemysłowych naftowych o pouczenie swych pracowników a szan. Redakcye pism krajowych i zagranicznych interesujących się przemysłem naftowym o łaskawe powtórzenie takowej.

Z wydziału Towarzystwa techników naftowych.

Otrzymaliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie roku 1894.

Program działu naftowego (Grupa IX.) tejże opiewa:

Wystawa górnictwa, przemysłu naftowego i wosku ziemnego stanowić będzie odrębną całość. Ma ona objąć z jednej strony wszystkie działy tego przemysłu, tak, ażeby przedmioty do niej należące, nie znajdowały się w innych działach Wystawy, z drugiej zaś, stworzyć wszystkim produktom, a o ile to być może i okazom pracy, odpowiednie i uwydatniające ich właściwości miejsce.

W tym celu obejmie Wystawa górnictwa, przemysłu naftowego i wosku ziemnego cztery działy:

1. Kopalnictwo nafty t. j. wiercenie.
2. Destylacyę i produkty destylacyjne.
3. Kopalnictwo i produkty wosku ziemnego.
4. Demonstracyę głębokiego wiercenia.

Dla okazania trzech pierwszych działów, zbudowany będzie osobny pawilon. Dla okazania głębokiego wiercenia, ma być urządzony i utrzymany w ruchu przez cały przeciąg wystawy przyrząd wiertniczy.

Odrębny pawilon grupy IX. mieć będzie kształt wieży wiertniczej, wraz z przystawionym do niej budynkiem. Obok niego umieści się barak z urządzeniem ręcznie kopanego szybu. W czterech rogach wieży znajdą umieszczenie długie przyrządy wiertnicze, ułożone wedle gatunków i z uwidocznieniem firm, które je wyrobiły, a więc: drewniane żerdzie i żelazne sztangi (ciągle), łyżki, rury blaszane, żelazne, stalowe, i t. d. Na dwóch ścianach zawieszone będą większe rysunki instalacyi wiertniczych i mniejsze przyrządy i narzędzia wiertnicze, np. ratunkowe etc.

W przystawionym do wieży budynku, wzdłuż jednej ściany, umieszczone będą wszystkie nadesłane gatunki ropy i produkty jej destylacyi zarówno skończone, sprzedażne jak pośrednie, cechujące bieg fabrykacyi. W układzie przedmiotów zachowaną będzie odrębność każdej destylarni. Wzdłuż drugiej ściany umieszczone będą produkta wosku ziemnego, ewentualnie modele kopalń i destylarń. Ściany tego budynku będą przeznaczone na rysunki kopalń i destylarń, oraz rysunki poszczególnych przyrządów do fabrykacyi tej używanych, rysunki cystern lub rurociągów, mapy przemysłowe i naukowe, oraz statystyczne tablice wykazujące produkcyą nafty i wosku ziemnego naszego kraju, ich cenę i wartość, ewentualnie produkcyą i cenę produktów kopalń zagranicznych.

Szyb ręcznie kopany, będzie okazem budowli górniczej a tak głęboki, by z dnem jego komunikowała sztolnia, wychodząca do parowu parku Wystawy i dawała obraz tak powszechnie używanego w górnictwie urządzenia. Wnętrze baraku szybowego będzie również użyte dla wystawy tych produktów i przyrządów, któreby w pawilonie miejsca nie znalazły.

W samym pawilonie wystawy lub obok niego, mają być zgrupowane dawniejsze urządzenia początkujących kopalń nafty, a więc instalacya kopanego szybu i trójnoga wiertniczego, tak, aby uwidocznić zmianę, jakiej od lat trzydziestu nasz przemysł doznał, a raczej jaką wytworzył, wreszcie odrębne wystawy tych fabryk machin i przyrządów wiertniczych, które zaopatrują kopalnie krajowe w potrzebne przyrządy.

Przewodniczący Sekcyi VII.	Dyrektor Wystawy:
Adam Skrzyński.	*Marchwicki*
Referent:	Sekretarz Wystawy:
Leon Syroczyński.	*Jan Kaźmierz Zieliński.*

Z naszej strony niepotrzebujemy dodawać słów zachęty dla członków naszych do wzięcia udziału w Wystawie r. 1894, gdyż jesteśmy przekonani, że wszyscy jak najchętniej przyczynią się wedle możności do tego, by przemysł nasz jak najświetniej na wystawie wystąpił. — Oświadczamy tylko niniejszem, że podejmujemy się każdemu z naszych członków dać wszelkie żądane objaśnienia, jakoteż wszelką pomoc możebną pośrednicząc między wystawcami a komitetem wystawowym.

Niewątpimy, że szan. członkowie Towarzystwa pospieszą licznie na wystawę ze swemi pracami, bądź to wynalazkami choćby najdrobniejszych narzędzi, bądź to ulepszeniami urządzeń szybowych, pompowych i innych, w które każda z naszych kopalń obfituje.

Dla zorganizowania tego zbioru przedmiotów wystawowych upraszamy o jak najrychlejsze zgłoszenia pod adresem Redakcyi.

Przedmioty na wystawę mogą być nadsyłane w modelach naturalnej wielkości lub w rozmiarach zmniejszonych, jakoteż w rysunkach. — Dla ułatwienia przyjmujemy rysunki wykonane szkicowo z podaniem wszelkich rozmiarów i podejmujemy się na koszt wystawców wykonania z tychże modeli lub rysunków na wystawę przeznaczonych.

Z Wydziału Tow. techn. naftow.

Statut Towarzystwa techników naftowych we Lwowie.

Nazwa i cel Towarzystwa.

§. 1. Towarzystwo nosi nazwę: „Towarzystwo techników naftowych, we Lwowie.“

§. 2. Celem Towarzystwa jest:

a) Zespolić jednostki pracujące we wszystkich gałęziach przemysłu naftowego i wosku ziemnego dla wzajemnego kształcenia się zawodowego,

b) Wpływać na polepszenie społecznych stosunków techników naftowych i utrzymać łączność między nimi.

§. 3. Środkami do osiągnięcia powyższego celu są:

a) Peryodyczne Zgromadzenia członków Towarzystwa,

b) Odczyty w gronie Towarzystwa lub publiczne i roztrząsanie spraw zawodowych,

c) Rozpisywanie konkursów na wypracowanie tematów treści fachowej,

d) Wydawanie pism fachowych,

e) Bezinteresowne pośrednictwo w dostarczaniu członkom Towarzystwa pracy i personalu technicznego, jakoteż wszelkich informacyj tyczących się spraw zawodowych,

f) Zawiązywanie stosunków z podobnemi Towarzystwami w kraju i za granicą,

g) Wspólne wycieczki w celach naukowych,

h) Zakładanie zbiorów zawodowych i biblioteki.

§. 4. Czynność Towarzystwa w kierunkach wyżokreślonych, obejmuje działy następujące:

a) Geologię,
b) Wiertnictwo,
c) Technologię naftową,
d) Górnictwo woskowe,
e) Sprawy handlowe i wszelkie inne, przemysłu naftowego dotyczące.

§. 5. Siedzibą towarzystwa jest Lwów. Towarzystwo używa pieczęci z napisem: „Towarzystwo techników naftowych we Lwowie."

Skład Towarzystwa i przyjmowanie członków.

§. 6. Towarzystwo składa się:

a) Z członków zwyczajnych,
b) Z członków korespondentów,
c) Z członków honorowych.

§. 7. Członkiem zwyczajnym może być każdy używający nienagannej sławy, zajmujący się jednym z objętych §. 4. działów.

§. 8. Na członków korespondentów zaprasza się osoby zajmujące wybitniejsze stanowiska w dziedzinie teoryi lub praktyki.

§. 9. Członkami honorowymi mianuje się osoby lub korporacye około dobra Towarzystwa lub krajowego przemysłu naftowego szczególniej zasłużone.

§. 10. O przyjęciu zwyczajnych członków stanowi Zarząd na przedstawienie dwóch członków Towarzystwa, zaś o zaproszeniu członków korespondentów na przedstawienie jednego ze swych członków. Członkowie honorowi mianowani być mogą tylko przez Walne Zgromadzenie.

Obowiązki i prawa członków.

§. 11. Członek zwyczajny jest obowiązany:

a) Uiścić wpisowe w kwocie dwa (2) złr. w. a.
b) Opłacać roczną wkładkę w kwocie sześć (6) złr. w. a. z góry w ratach półrocznych.
c) Popierać wedle możności cele Towarzystwa.

§. 12. Zarządowi przysługuje prawo w poszczególnych wypadkach uwolnienia częściowego lub zupełnego od wpisowego lub wkładek rocznych.

§. 13. Członkowie honorowi i korespondenci nie są obowiązani do uiszczania wpisowego i wkładek rocznych.

§. 14. Członkom zwyczajnym przysługują prawa:

a) Czynnego udziału osobistego w Zgromadzeniach Towarzystwa, stawiania wniosków, tudzież czynne i bierne prawo wyboru.
b) Pobierania publikacyj Towarzystwa, o ile takowe wydawanemi będą, bezpłatnie lub za opłatą zniżoną,
c) Przedstawiania Zarządowi nowych członków,
d) Udziału we wspólnych wycieczkach,
e) Korzystania ze zbiorów i urządzeń Towarzystwa.

§. 15. Członkom honorowym i korespondentom przysługują wszystkie prawa członków zwyczajnych z wyjątkiem prawa głosowania i wyboru.

§. 16. Każdemu członkowi przysługuje prawo wystąpienia z Towarzystwa; obowiązanym jest jednakże zawiadomić o tem Zarząd co najmniej na jeden miesiąc naprzód i uiścić się z wszelkich zaległości na rzecz Towarzystwa do dnia wystąpienia.

§. 17. Członek, zalegający przez rok z uiszczeniem wkładki, winien być po dwukrotnem upomnieniu z listy członków wykreślonym; pomimo tego obowiązanym jest całą po dzień wykreślenia zaległą należytość zapłacić.

§. 18. Członek, który przez swe nieodpowiednie postępowanie czyni ujmę Towarzystwu lub tegoż interesom, winien być wykluczonym przez Zarząd; służy mu jednakże prawo odwołania się do najbliższego Zgromadzenia Towarzystwa, w którym to celu winien do 14 dni po powiadomieniu o wykluczeniu zgłosić odwołanie do Zarządu.

Zgromadzenia i zakres ich czynności.

§. 19. Walne Zgromadzenia Towarzystwa odbywają się peryodycznie w czasie i miejscu przez poprzednie Zgromadzenie uchwalonem.

W razie potrzeby może Zarząd zwołać Nadzwyczajne Zgromadzenie na przedstawienie większości swych członków lub żądanie najmniej $^1/_5$ części członków Towarzystwa.

§. 20. Raz w rok, w maju, odbędzie się Walne Zgromadzenie, na którem złożone będzie sprawozdanie rachunkowe za rok ubiegły, oraz nastąpi wybór Zarządu przez głosowanie kartkami.

§. 21. Walne Zgromadzenie załatwia następujące czynności:

a) Wybiera Zarząd składający się z prezesa i jego zastępcy, tudzież 7 członków i 3 zastępców na rok jeden i komisyę lustracyjną, złożoną z 3 członków i 2 zastępców,
b) Zatwierdza regulamin dla Zarządu i komisyi lustracyjnej,
c) Zatwierdza roczne sprawozdania i rachunki Zarządu,
d) Uchwala zmianę statutu,
e) Uchwala lub odrzuca wnioski pojedynczych członków, Zarządu lub komisyi lustracyjnej,
f) Mianuje członków honorowych bez dyskusyi na wniosek Zarządu.

§. 22. Do prawomocności uchwał Walnych Zgromadzeń Towarzystwa, potrzeba obecności $^1/_6$ części członków oraz bezwzględnej większości głosów obecnych; w razie równości głosów, rozstrzyga przewodniczący.

W celu zmiany statutów lub rozwiązania Towarzystwa, potrzebną jest większość $^2/_3$ części głosów obecnych; w tych wypadkach rozstrzygać może Zgromadzenie jednak tylko wtedy, jeżeli dotyczący wniosek na jednem z poprzedzających Zgromadzeń został postawiony, przez 5 członków co najmniej poparty i na porządku dziennym umieszczony.

W razie braku kompletu na któremkolwiek z Walnych Zgromadzeń, uchwala następne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych.

§. 23. Walne Zgromadzenie winno być zwołane przez ogłoszenie przynajmniej w jednym z dzienników krajo-

wych, względnie we własnym organie Towarzystwa co najmniej na dni 14 naprzód.

Zarząd i jego czynności.

§ 24. a) Zarząd zawiaduje sprawami Towarzystwa z wyjątkiem spraw leżących w zakresie Walnego Zgromadzenia,

b) Zarządza majątkiem Towarzystwa, zdaje sprawę ze stanu tegoż, układa budżet i preliminarz,

c) Wybiera ze swego grona sekretarza, skarbnika i innych funkcyonarjuszy i ich zastępców,

d) Przyjmuje, wykreśla i wyklucza członków zwyczajnych.

§. 25. Uchwały Zarządu zapadają bezwzględną większością głosów: w razie równości głosów, rozstrzyga przewodniczący.

Wyjątek stanowią uchwały dotyczące przyjęcia i wykluczenia członków, do czego potrzebną jest większość $^2/_3$ części głosujących.

Do kompletu wymaganą jest zawsze obecność 4 członków Zarządu i prezesa lub tegoż zastępcy.

§. 26. Pisma wychodzące z Zarządu mają być opatrzone pieczęcią Towarzystwa i podpisywane przez przewodniczącego lub tegoż zastępcę i jednego z członków Zarządu, którzy zarazem reprezentują Towarzystwo na zewnątrz.

§. 27. Prezes lub tegoż zastępca przewodniczą na wszystkich zebraniach tak Towarzystwa jak i Zarządu, mogą jednak upoważnić do tego także jednego z członków Zarządu.

Z rozpraw każdego Zgromadzenia spisany zostanie protokół, który po sprawdzeniu przez następne Zgromadzenie, podpisuje przewodniczący lub tegoż zastępca i sekretarz.

§. 28. Spory wynikające ze stosunków Towarzystwa winne być poddane na żądanie choćby tylko jednej strony do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu w łonie Towarzystwa, składającemu się z dwóch arbitrów wybranych przez strony i jednego superarbitra wybranego przez arbitrów.

Przeciw wyrokowi tego sądu nie ma odwołania.

§. 29. W razie rozwiązania Towarzystwa, stanowi Walne Zgromadzenie o majątku Towarzystwa.

Dokonaniem rozwiązania zajmuje się Zarząd.

Zatwierdzone reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa z 17/4. 1893. l. 30464.



Kopalnie nafty w Schodnicy.

Napisał

WACŁAW WOLSKI.

Wobec wielkiej pobieżności i zbyt wyraźnej nieraz tendencyi, cechującej po wielkiej części korespondencye z kopalń naftowych drukowane od czasu do czasu w codziennych pismach, sądzę, że nie bez wartości dla fachowego organu byłby szereg ściślejszych sprawozdań ze wszystkich stron kraju, który uzupełniając się z czasem mógłby utworzyć jednę całość, tj. wcale dokładny obraz bogactw mineralnych naszego Podkarpacia i rozwijającego się na ich podstawie przemysłu*). Z tego punktu widzenia uważając poniekąd za obowiązek każdego z nas przyczynienie się jednym kamykiem do tej przyszłej mozaiki, spróbuję naszkicować — krótko o ile można — jednę z kopalń, która w ostatnich czasach zaczęła pewnego nabierać rozgłosu.

Minąwszy ze zgrozą Borysław i przebywszy, jeśli się da, z całemi kołami słynną drogę przez „Dział“ (nie mającą prawdopodobnie równej sobie w Galicyi, a zatem i w całej Europie) zjeżdżamy w niezbyt rozległą górską dolinę rzeczki „Schodnicy“, która wpada do Stryja w sąsiednim Kropiwniku. Po obu jej stronach na stoku Mielnicznej i innych wzgórz, gęsto szpilkowym lasem porosłych, rozciąga się długa i ludna wieś górska, mogąca się poszczycić oprócz dwóch wielkich a kwitnących karczem jeszcze cerkwią, szkołą, pocztą, telegrafem, robotniczem kółkiem spożywczem, tartakiem parowym, destylarnią nafty i kopalnią.

Ta ostatnia wiekiem swoim należy niewątpliwie do pierwszych w Galicyi. Przed trzydziestu pięciu laty znajdowała się w miejscu, gdzie obecnie leży żydowska kopalnia, studnia na „10 sągów“ głęboka, do której schodzono po drabinie, aby zbierać na wodzie maź do smarowania wozów. Widocznie przedsiębiorstwo się opłacało, skoro niebawem wykopano drugą studnię, która doprowadzona do głębokości 40 sążni zaczęła wydawać po 15 baryłek na dobę. Szyb ten (t. zw. „Wnuka“) pogłębiany później kilkakrotnie do dziś dnia jeszcze opłaca pompowanie.

Na wiadomość o ogromnym tym jak na owe czasy sukcesie zakotłowało się w sąsiednim Borysławiu. Wypróbowana na tamtejszych chłopach sztuka nabywania cudzej własności nie zawiodła i w Schodnicy. Za bajecznie małem wynagrodzeniem wypłaconem przeważnie „płynną“ gotówką pozbyli się dawni właściciele wszelkich praw do swych gruntów, oddając je na pastwę złotego

*) Podzielając w zupełności zdanie Autora, prosimy usilnie wszystkich Czytelników o naśladowanie tego dobrego przykładu. *(Redakcya.)*

internacyonału. Połączył się on niebawem w jedną do dziś dnia prosperującą *Petroleum-Compagnie*. Zajęty przez nią kawałek Schodnicy dziwnie też przypomina Borysław. Szyb siedzi na szybie tak blisko, że hałda przechodzi w hałdę, a jeden trójnóg okracza nogę drugiego. Wody naturalnie nie zamykano albo próbowano zamknąć iłem ubijanym poza cembrzyny. We dnie i w nocy więc rozlega się tu skrzypienie transmisyi pompowych ciągnących wodę z dziesięciu szybów, aby utrzymać ropę w jedynastym. Spotykane wreszcie tu i ówdzie typy Borysławskie dopełniają złudzenia.

Pierwsze wiercenia zaczęto w r. 1872. Ówczesny właściciel Schodnicy, książę Schwarzburg-Sondershausen, a raczej energiczny jego rządca p. Knaur wywiercił po drugiej stronie rzeki szyb „Magdalenę", który w 83 metrach dawał po jeduej, zaś po pogłębieniu do 161 m. po jedynaście dużych beczek (27 baryłek). Produkcya tego i następnych szybów po roku dopiero powoli opadać zaczęła i nie ustała jeszcze zupełnie do dnia dzisiejszego, o ile naturalnie woda (zamykana obyczajem ojców na pompie bobem i siemieniem) nie przerwała się i przepompować się daje. Przy ówczesnej cenie ropy 16 złr. za cetnar wiedeński odsełała Schodnica do Niemiec przez jakiś czas po 300.000 złr. rocznie swemu panu, który też odwzajemnił się naszemu krajowi, sowicie obdarzając jako udzielny książę całą śmietankę Schodnicką orderami księstwa Schwarzburg-Sondershausen.

Mniej szczęśliwymi byli inni przedsiębiorcy. Chyliński odsunąwszy się znacznie w kierunku północno-wschodnim wpadł w bezdeń menilitowych czarnych łupków, których przebił 270 m, poczem zaniechać musiał roboty. Zaczął następnie na stokach Kamienistego drugi szyb jeszcze dalej w tymże kierunku wysunięty. Wyczerpawszy wreszcie mimo subwencyi Wydziału Krajowego wszystkie fundusze umarł literalnie prawie ze zgryzoty nad utratą majątku i złotych nadziei.

Lepiej choć także nieszczególnie wiodło się Pyszyńskiemu, który przysunął się do kopalni żydowskiej.

Epokę w dziejach Schodnicy stanowi dopiero rok 1890. Na terenach ks. Adama Lubomirskiego, który tymczasem odkupił był ten majątek od ks. Schwarzburg-Sondershausem, rozpoczął p. Stanisław Szczepanowski równocześnie na dwóch znacznie odległych punktach dwa próbne szyby, jeden na t. zw. Buchowie, stanowiącym prawdopodobnie analogię z Mrażnicą i Wapniarką, drugi na t. zw. Zharze na południowy wschód od dawnej żydowskiej kopalni. Pierwszy z nich dowiercony do 300 m przebił wprawdzie kilka warstewek ropnych i silne wydawał gazy, ale przypływ ropy okazał się nieznaczny a przypływ surowicy zbyt silny tak, że na razie zaniechano dalszego wiercenia i eksploatacyi okolicznej części terenu. Natomiast drugi szyb natrafił w głębokości 150 m. na pokład ropny i stał się drogowskazem dla dalszego rozwoju kopalni. Obecnie po dwóch latach na 250-morgowym terenie zakontraktowanym przez spółkę S. Szczepanowskiego i L. Winiarza stanęło w odstępach 75-metrowych już 25 szybów, z których cztery się wierci, reszta zaś pompuje.

Pod względem geologicznym teren ten opisanym był swego czasu dokładnie przez prof. Kreutza i dra Zubera (Kosmos r. 1881). Zadowolnię się więc podaniem kilku dat najważniejszych. Ropa Schodnicka pochodzi z najwyższych piąter eocenu. Szyby zaczęte w czarnych łupkach menilitowych przebijają w kilkudziesięciu do stu czterdziestu metrach rogowce, następnie warstwy zielonych iłołupków, iłów i siwych piaskowców i dochodzą wreszcie w głębokościach od 150 do 306 m do pokładu ropnego. Składa się on z wielu cieńszych warstewek drobno-popękanego piaskowca przekładanych siwym marglem i przedstawia warstwę grubą nieraz na 40 metrów i więcej. Na podstawie analogii z dawnemi książęcemi szybami należy przypuszczać istnienie drugiego ropnego horyzontu pod pokładem czerwonych łupków, których niektóre szyby dosięgają. Dotychczas jednak nie robiono prób w tym kierunku.

Roboty wiertnicze oddane w znacznej części w akord (p. J. Lenieckiemu) prowadzone są intenzywnie kanadyjskim wyłącznie systemem. Oświetlenie elektryczne, łyżkowanie linowe systemu Łodzińskiego, wodociągi etc. ułatwiają robotę. Otwór zaczyna się 12 calowym świdrem. Woda zamykaną bywa siódemkami lub szóstkami w 150-ciu do 220-tu metrach. Większą część szybów doprowadzono do głębokości 300 m; najgłębszy wiercono do 357 m najpłytszy do 260 m. Wiercenie i zamykanie wody po największej części łatwe; pokłady w niższych zwłaszcza horyzontach prawie poziome, niezbyt twarde, niebardzo sypliwe i nie ściskające. Toteż rozszerzacza nie używano dotąd wcale a ryg każdy robi w przecięciu przeszło 1200 metrów rocznie. W paru szybach dowiercono 300 m, w dwóch miesiącach.

Przeciętna wydatność szybów stosunkowo niewielka bo nieznacznie tylko przewyższa 10 baryłek, jakkolwiek są otwory dające 25 do 35 baryłek dziennie. Główną zaletę terenu stanowi z jednej strony wielka trwałość szybów, których produkcya opada nadzwyczaj powoli i według dotychczasowego doświadczenia na kilkanaście do dwudziestu kilku lat preliminowaną być może, z drugiej strony wyjątkowo regularne uwarstwowienie. Siodło tak jest szerokie i łagodnie zapadające, że idąc wzdłuż przypuszczalnej jego linii pasem na 400 m szerokim nie napotkano tu jeszcze suchego szybu.

Powodzenie jednego przedsiębiorstwa zachęciło inne. Oprócz ks. Lubomirskiego, który na pozostałej części swego terenu wierci jednym rygiem (systemem kombinowanym), powstała tu jeszcze w sąsiedztwie żydowskiej kopalnia Wiśniewskiego & Gąsiorowskiego i kopalnia J. Zeitlebena. Z początkiem lipca przybywa tu przedsiębiorstwo A. Błażowskiego & Sp. Wreszcie i nasza *Petroleum-Compagnie* puszcza się po wielu latach na głęboką wodę, zaczęła bowiem nowe wiercenia i oddała je w akord (p. Biesiadeckiemu).

Z początkiem lipca zatem pracować będzie w kopalniach Schodnickich dziesięć maszyn parowych przy wierceniu, ośm przy pompowaniu. Ogólną produkcyę całej kopalni ocenić można na mniej więcej 100 cystern miesięcznie, z czego niemal $^4/_5$ części przypada na teren Szczepanowskiego & Winiarza. Odbiorcami na ropę są destylarnie w Peczyniżynie, Drohobyczu i Jaśle; około 20-tu baryłek przerabia miejscowa destylarnia ks. Lubomirskiego.

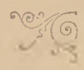
Ropa Schodnicka posiada 41 — 43 stopni; w przepuszczonem świetle jasno-brunatna, w odbitem ciemno-zielona. Nieznaczna ilość benzyny (8%), wiele środka (57%), znaczna zawartość parafiny (3·5%), wreszcie jasny kolor destylatu zapewnia jej wysoką stosunkowo cenę (około 3,60 zł. loco Borysław).

Wielką trudność stanowiła dla nas do niedawna komunikacya. Droga do Borysławia w niektórych porach roku jest nie do przebycia. Ludzie przechodzą wprawdzie jeszcze ścieżkami, ale o wywożeniu ropy ani myśleć wtedy nie można, tak, że szyby z powodu braku miejsca w zbiornikach, całymi miesiącami nie bywały pompowane. Dopiero z początkiem bieżącego roku kopalnia Szczepanowskiego & Winiarza przeprowadziła przez góry do Mrażnicy rurociąg, który niebawem do samej stacyi kolejowej przedłużonym zostanie. Pompa parowa systemu Worthingtona tłoczy ropę pod ciśnieniem mniej więcej piętnastu atmosfer dwucalowemi rurami. Jest ona w stanie wypchać około 100 kg. na minutę.

Rurociąg usuwa wprawdzie obawę ponownej stagnacyi tembardziej, że postawiono tu wielki zbiornik na 8000 baryłek. Ale niestety nie wszystko rurami transportować się daje. W obietnicę otwarcia gościńca do Mrażnicy jeszcze w ciągu tego lata, uwierzyliśmy dopiero w chwili, gdy Wydział Krajowy wziął z rąk rządowych budowę drogi na siebie a zarazem odebrał Radzie Powiatowej zarząd dróg w całym powiecie. Fakt to dla stosunków naszych charakterystyczny.

I w samej rzeczy, jeśli okolica posiadająca wielkie lasy, tartaki parowe i od tak dawnego czasu ożywiony ruch przemysłowy dotychczas nawet drogi doczekać się nie mogła, to wytłómaczyć to sobie można jedynie uwzględniając dwie okoliczności: z jednej strony u ludzi, którzy w pierwszej linii byli interesowanymi, ten dziwny rodzaj dyplomacyi, który każe, choćby z największą szkodą własną założyć ręce i czekać, aż ktoś inny coś zrobi, z drugiej strony — wpływ Borysławia. Niepozorna ta a jednak tak nawskróś oryginalna i pełna inicyatywy mieścina posiada nietylko właściwe typy ludzkie; w budownictwie wytworzyła sobie styl odrębny a zwłaszcza pewien barwny kapitel, stojący godnie obok trzech greckich pierwotypów; w górnictwie okazała klasyczny przykład t. zw. odbudowy rabunkowej; zasłynie też niewątpliwie kiedyś w dziejach filozofii równie zmyślnym jak skutecznym systemem — etyki Borysławskiej.

Schodnica, 1. lipca 1893.



W sprawie
„Polskiego Stowarzyszenia górniczego we Lwowie".

Niewątpliwie wielu z pomiędzy naszych Czytelników otrzymało w swoim czasie autografowaną odezwę z datą 20. grudnia 1892, podpisaną przez pp. Kazimierza Gąsiorowskiego, Dra Stanisława

Olszewskiego, Wacława Przetockiego, Leona Syroczyńskiego, Zenona Suszyckiego i Edwarda Windakiewicza, którąto odezwą zapraszano do zawiązania Towarzystwa z powyższym tytułem.

Dołączony do tej odezwy projekt statutu określa zamierzoną działalność tego Towarzystwa w sposób następujący:

„§. 1. Celem stowarzyszenia jest zespolić wszystkich górników i hutników, pracujących w polskich ziemiach, jakoteż wszystkich Polaków pracujących w tych zawodach, ułatwiając im utrzymanie łączności między sobą, obznajamianie się z postępem fachowej wiedzy i pielęgnowania właściwych, a od wieków przyjętych zwyczajów górniczych.

§. 2. Cel powyższy osiąga się przez:

a) Zebrania (urzędowe i koleżeńskie), zjazdy i wspólne wycieczki,
b) Odczyty publiczne lub w gronie Towarzystwa,
c) Zawiązywanie stosunków z podobnemi Towarzystwami w kraju i za granicą,
d) Wydawanie pisma fachowego i założenie biblioteki górniczo-hutniczej,
e) Wzajemną pomoc.

§. 3. Czynność Towarzystwa obejmuje wszystkie działy górnictwa i hutnictwa oraz w związku z niemi będące kwestye ekonomiczno-społeczne.

§. 6. Członkiem zwyczajnym może być każdy górnik lub hutnik, nienagannej sławy, posiadający fachowe studya lub wykształcenie, które mu pozwoliło zająć wyższe stanowisko w tych zawodach".

Inicyatorowie zaznaczają dalej w swej odezwie, że ów projekt statutu jest tylko „zarysem, który nie przesądza organizycyi stowarzyszenia i pod wszelkimi względami zmienionym być może".

Z zaproszeniem do zgłaszania przystąpień do tego Towarzystwa łączy się zapowiedź zwołania ogólnego wiecu górników na rok 1894 (w czasie wystawy) do Lwowa, któryby sprawę tę ostatecznie rozstrzygnął i załatwił.

Na odezwę tę odpowiedziało 11-go marca b. r. grono górników (17-tu) z Wieliczki, że przystąpiliby do Towarzystwa tego pod warunkiem, iż siedzibą tegoż byłby nie Lwów lecz Kraków, dołączając ważne motywa tego postanowienia oraz kilka dalszych uwag co do organizacyi i działalności Towarzystwa.

Pod datą 25-go maja b. r. odpisali na to Inicyatorowie lwowscy, prosząc o odłożenie kwestyi spornych do projektowanego zgromadzenia i o zakomunikowanie opinii:

a) co do wniosku o urządzenie we Lwowie w czasie wystawy powszechnej r. 1894 walnego zgromadzenia górników polskich i zaprojektowanie programu tego wiecu;

b) co do poszczególnych §§. zaprojektowanego dla stowarzyszenia górniczego projektu statutu, ewentualnie odmiennej stylizacyi tych paragrafów.

c) co do wzięcia udziału w powszechnym wiecu górniczym zwołanym do Celowca w sierpniu r. b. w którym jako grupa polska moglibyśmy wziąć udział".

Oto obecny stan tej kwestyi.

Wprawdzie „Towarzystwo techników naftowych" i tegoż organ *„Nafta"* nie obejmują górnictwa w ścisłem tego słowa znaczeniu, a nadto znaczna część „nafciarzy" nie miałaby prawa mięszania się do Stowarzyszenia górniczego w myśl wyżprzytoczonych ustępów statutu. Pomimo to jednak może zabranie głosu w tej sprawie z naszej strony nie będzie tak bardzo niepowołanem, jeżeli uwzględnimy, że między technikami naftowymi jest także wielu dyplomowanych inżynierów górniczych, oraz, że eksploatator nafty, choć nie górnik fachowy, wykonywa niewątpliwie czynności bardziej górnicze, niż wielu rzeczywistych inżynierów górniczych będących urzędnikami w naszych c. k. warzelniach soli.

Lecz abstrahując na razie od tego może zbyt ciasnego określenia zawodu górniczego oraz od kwestyi, czy istotnie Kraków nie lepszym byłby na siedzibę dla takiego Towarzystwa, niż Lwów, — pozwalamy sobie oświadczyć, że tworzenie wszelkich stowarzyszeń mających na celu wzajemne zbliżanie, pouczanie i wspieranie się kolegów fachowych uważamy nie tylko za pożyteczne, ale nawet za koniecznie potrzebne w naszych stosunkach ekonomicznych i narodowych.

W tej więc myśli sądzimy, że inicyatorom projektowanego Zjazdu górniczego na r. 1894 należy się od nas wszelkie poparcie i, że zgodnie z ich propozycyą należy zostawić temu zjazdowi załatwienie wszelkich kwestyj spornych odnoszących się do założenia „Polskiego Towarzystwa górniczego."

Do sprawy tej jeszcze niejednokrotnie powrócimy, zapraszając obecnie wszystkich interesowanych do spokojnej i poważnej dyskusyi w tym względzie.

R. Zuber.



KORESPONDENCYE.

Z powiatu Brzozowskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jakkolwiek nie zawodowy nafciarz powitałem myśl wydawania czasopisma poświęconego przemysłowi naftowemu z radością i sądząc, że wszelkie choćby najdrobniejsze wiadomości z okolic naftowych znajdą pomieszczenie w szanownem Waszem piśmie, pospieszam z doniesieniem o ruchu naftowym w naszej okolicy. Czynię to przypuszczając, że prawdopodobnie żaden z pp. nafciarzy zawodowych tego nie uczyni, nie osiągnięto bowiem tutaj dotychczas żadnych większych rezultatów, a ludzka to rzecz, że niechętnie wspomina się o sprawach niedoszłych, lub przepadłych.

Otóż powiat nasz posiadający już oddawna kopalnie nafty, zwrócił na siebie żywszą uwagę przedsiębiorców naftowych dopiero w ostatnich dwu latach, jako dalszy ciąg warstw, które w Węglówce tak świetne wydały rezultaty. Sami właściciele Węglówki pp. Bergheim i Mac Garvey nabyli prawo eksploatacyi na gruntach włościańskich we wsi Jabłonica polska i Malinówka a w ślad za nimi firma A. Fleischmann i O. Klominek.

Mieliśmy tu nawet próbkę gorączki naftowej wywołanej konkurencyą obydwu powyższych przedsiębiorstw, najsilniejszą wówczas gdy pp. Bergheim i Mac Garvey dowiercili się w swym 2-im szybie parę baryłek ropy. Wówczas rozeszła się niewiedzieć skąd pogłoska, że szyb ów dał znakomite rezultaty, tylko, że utrzymuje się to w tajemnicy, by nabyć więcej terenów.

Wkrótce jednakże przekonano się, że te ropotryski egzystowały tylko w rozgorączkowanej fantazyi nafciarskiej, nie tylko bowiem 3-ci i 4-ty szyb pp. B. i Mac G. nie dały żadnych rezultatów, lecz i szyb pp. Fleisch. i Klom. okazał się »suchym.«

Równocześnie powstały jeszcze dwa inne przedsiębiorstwa naftowe w naszym powiecie a mianowicie: pp. Perkins i Ska w Strachocinie w sąsiedztwie dalszem istniejącej już oddawna kopalni p. Tesedück w Turzem polu i Spółka wiertnicza krakowska, w Starej Wsi obok dawnej kopalni w Zmiennicy własności p. Zarembianki.

Ruch ten ożywiony zaczyna niestety słabnąć i zdaje się, że lasy nasze znów opustoszeją a to z powodów jak się zdaje, zwykłych w przemyśle naftowym.

Niektóre przedsiębiorstwa nie otrzymały rezultatów rozpocząwszy swe poszukiwania w warstwach oligoceńskich w warunkach, które z góry wykluczały możebność przebicia ich. Do tych zaliczyć należy pp. Berg. i Mac Garv. i sąsiadów ich i konkurentów pp. Fleischm. i Klom.

Inne poszukiwania przedsięwzięte w warstwach ropianieckich, które w tej okolicy jedynie przedstawiają szanse osiągnięcia rezultatów napotkały na trudności techniczne, które wymagając więcej czasu i nakładu opóźniły rezultaty. I tak pp. Perkins i Ska wywierciwszy 3 szyby niebyli w stanie dojść do pokładów roponośnych; napotkawszy jednakże wszędzie na ślady i obfite gazy naftowe z wytrwałością iście anglo-saksońską, prowadzą podobno roboty dalej. S-ka wiertnicza krakowska, wywierciwszy 2 szyby napotkała również na ślady i gazy, które szczególniej w jednym z szybów robiły wrażenie imponujące. Wybuchy gazów wyrzucające wodę i ropę pod dach wieży i silne ślady ropy wskazują na niewątpliwą wartość terenu. Niestety przedsiębiorstwo to nie mając »sitzflajszu« transatlantyckiego ma zamiar, jak słychać, zawiesić roboty w Starej Wsi, obiecując sobie jednakże powrócić jeszcze raz do nas.

Kopalnie w Zmiennicy i Turzem polu istniejące już od lat kilkunastu także w warstwach ropianieckich, miały swe świetne czasy, energia w ich ruchu słabła jednakże w miarę wzrastania coraz cięższych warunków, z którymi przemysł naftowy ma ciągle do walczenia; dziś ograniczają się one obydwie do czerpania studni, wywierconych za lepszych czasów, korzystając z okoliczności, że szyby w tej okolicy wydają bardzo długo.

Dla dokładności obrazu wspomnieć należy o próbach przeprowadzonych przez pp. Bergh. i Mc. Gar. przed kilku laty w Golcowej i Domaradzu w warunkach bliżej mi nieznanych, lecz bez rezultatu.

Niestrudzeni ci poszukiwacze nafty mają ciągle jeszcze do naszego powiatu zaufanie, gdyż wkrótce rozpoczną nowe wiercenia we wsi Malinówce, posunąwszy się tym razem w kierunku Starej Wsi ku kopalni S-ki wiertniczej krakowskiej. Niestety jak się zdaje i teraz nie wyszli oni jeszcze z zaczarowanego koła »oligocenów« malinowieckich.

Toroszówka d. 27. czerwca 1893.

Kopalnia St. Klobassy Zrenckiego w Potoku.

Teren o powierzchni 20 morgów o jeden kilometr na północny zachód od Nr. 12. (1. szybu ropnego) gwarectwa hannowersko galicyjskiego nabył p. St. Klobassa w październiku 1891 z drugiej ręki od p. Edgara Aulicha, dzierżawcy Potoka na lat 20 i na 20% brutto. Prócz tego miał p. St. Klobassa zapłacić 6000 zł. z pierwszej ropy. Obowiązek wiercenia 300 m. rocznie. Nr. I. w kierunku hora 8 od Nr. 12. Hannowerczyków rozpoczęto w późnej jesieni 1891., do ropy dowiercono 15. marca r. b. trójkami w głębokości 558 m. Roboty się przeciągły z powodu, że przedsiębiorca nie był od początku na tak znaczną głębokość przygotowany. Jakkolwiek widoki na rezultat tego szybu od początku były dobre, to jednak przedsiębiorca nie byłby go do tej głębokości wiercił, gdyby go właściciel terenu nie był zwolnił z płacenia powyż wspomnianych 6000 zł. Szyb ten idzie od 15. marca dotąd bez pompy; przez pierwszych 20 dni dawał przeciętnie 50 amerykanek dziennie, odtąd zaś ustaliła się produkcya na 32 amerykanek dziennie. Ropę kupuje p. Mac Garvey po zł. 3,35 loco stacya Jedlicze (4 klm od kopalni) i utrzymuje, że jestto najlepsza ropa, jaką kiedykolwiek miał w swojej rafineryi.

Na terenie tym utworzono pole naftowe »Stefania« pospolicie zaś nazywają kopalnię na »Wymysłówce«.

Obecnie wierci p. St. Klobassa na Wymysłówce dwoma rygami. N. II. założony na południe o 105 m od Nr. I ma obecnie 185 m głębokości, zaś Nr. III. o 80 m na południe od Nr. II. ma 68 m głębokości. W obydwu szybach czerwone i siwe iłołupki eoceńskie wskazują, o ile z dotychczasowych głębokości i przewierconych warstw wywnioskować można, na płytszą ropę, aniżeli w N-rze I. Oprócz tego wierci p. St. Klobassa trzecim rygiem na Białobrzegach pod Krosnem Nr. I. między terenem śp. Edwarda Torosiewicza na wschód, a terenem hr. St. Reya na zachód. Szyb ten ma przeszło 380 m, wierci się od góry w czerwonych i siwych eoceńskich iłach a często powtarzające się ślady i znaczne gazy uprawniają spodziewać się rezultatu.

Techniczne roboty prowadzi na Wymysłówce p. Adam Szemberski, zaś na Białobrzegach p. Witold Próchniewicz.

Józef Mołoń.

Toroszówka d. 28. czerwca 1893.

Szyb hr. Grabowskiego najdalej na wschód pola naftowego »Amelia« wysunięty tuż obok kopalni p. Mac Garveya, został w bieżącym tygodniu zaniechany w głębokości 490 m. z powodu utraty dymenzyi. Dymenzyą stracono z powodu, że szyb ten był założony najdalej na 300 m. Teraz, gdy się pokazało, że ropy należało się spodziewać dopiero w bliskości 600 m., postanowił hr. Grabowski rury powyciągać, otwór rozszerzyć i szóstki zapuścić choć do 450 m., jednak rury przy ciągnieniu się porywały, przeto z rozszerzenia i pogłębiania musiano zrezygnować.

P. Mac Garvey wierci obecnie na Toroszówce nr. 6., z tych nr. II. i IV. daje nieznaczną ilość ropy ze 100 m. głębokości, zaś inne chociaż do 300 m. wiercone okazały się suche. Nr. 6. dosięga głębokości 200 m., przeto rezultat jeszcze niewiadomy. Gdyby nie bliskość stacyi kolejowej Krosno lub Jedlicze, co znacznie ułatwia wiercenia ze względu na mniejsze koszta, i gdyby nie wyborny gatunek ropy, byłby p. Mac Garvey teren ten najdalej po wywierceniu trzeciego szybu prawdopodobnie opuścił.

O jakie 350 m. na wschód kopalni Mac Garveya wierci Towarzystwo angielskie Stengel i Spka nr. I. Szyb ma przeszło 410 m., piątki dopiero zapuszczone, przeto może być z łatwością doprowadzony do 600 m.

Na gruntach gminy miasta Krosna rozpoczęło roboty wiertnicze nowo powstałe Towarzystwo niemiecko-angielskie hr. Douglas i Stengel. Prócz tego nabył hr. Douglas Klęczany, Kobylany i Poraj i wszędzie puścił w ruch maszyny wiertnicze.

W ostatnich tygodniach utworzyło się Towarzystwo wiedeńsko - angielskie na terenach w Odrzykoniu na wschód od Potoka i na Białobrzegi pod nazwą »Standard-Petroleum Commandite«. Inwentarz zakupiono nowy w składzie p. Ochmanna, przedwstępne roboty rozpoczęto kopaniem próbnych szybów celem zorientowania się, gdzie ma być założony szyb nr. 1.

Józef Mołoń.

W Jasielskiem, między Jasłem a Żmigrodem w **Łężynach** opodal kopalni p. Mac-Garveya zaczął w lutym br. wiercić p. Karol Chwalibóg. W skutek zawieji śnieżnych roboty zatrzymane były do połowy marca. Po metrowej warstwie czerwonego łupku przyszedł piaskowiec drobnoziarnisty i trwał bez przerwy 180 m. W 200 metrze okazały się lekkie gazy ze śladami ropy z siwych łupków. Od 180 m do chwili obecnej 280 m naprzemian siwe iły i łupki.

W Łękach pod Bóbrką na północny wschód od kopalni Bobrzeckiej, rozpoczął przed 2 miesiącami wiercenie p. Ludwik Dąmbski dla firmy »Łubkawski i Gumiński«. Do 40 m były czerwone iły, potem 90 m kamienia, pod nim

około 15 m siwych iłów, poczem w 146 m okazały się gazy. Obecnie wiercą na ósemki, któremi będą wodę zamykać.

Gwarectwo Hanowersko-Galicyjskie w Potoku. Tereny nabyte od br. Graevego. Pierwszy szyb w Potoku Nr. 12, głośny w swym czasie z silnych gazów. Odwiercony był do 240 m.; obecnie, gdy ropa przestała zupełnie dopływać, jest w pogłębianiu. Szyby Nr. 14 do 19 o przeciętnej głębokości 320 m wszystkie ropne. Najobfitsze były 17 i 18. Nr. 17 obecnie pogłębiony wydaje pół cysterny dziennie. Z szybów nowych są w robocie 20, 23, 24, 25, i 26. Najświeższy ropodajny Nr. 22 w m 372. wydaje ropy 1 cysternę dziennie.

Obok kopalni Gwarectwa, zaledwie o 22 m od Nr. 17 i 22 jest odwiercony od roku na polu naftowem »Amelia« w Toroszówce własności pp. Sroczyńskiego i Sp. szyb Nr. 1. najobfitszy. Początkowo wydawał z górą 400 amerykanek bez pompy, później produkcja zmniejszała się do 100 baryłek dziennie. W połowie lutego ze 100 spadła produkcja odrazu na 80 baryłek a drugiego dnia potem nie przyszło ani baryłki. Po zapuszczeniu pompy 2" zaczęła ropa przybywać, pierwszego dnia dała studnia dwadzieścia kilka baryłek, później podskoczyła na 50 do 60, a po zapuszczeniu pompy 3" daje ciągle 100 baryłek. Mimo, że w sąsiednich szybach hanowerskich Nr. 17. i 22. od dwóch tygodni czerpią z górą $1\frac{1}{2}$ cysterny ropy dziennie, w szybie p. Sroczyńskiego produkcja wcale się nie zmniejszyła.

W odległości 60 m od Nr. 1. wywiercił p. Sroczyński we wrześniu r. z. szyb Nr. 2. do 450 m. W 445 m przyszła druga woda mineralna, w skutek czego zaniechano dalszego wiercenia. Rury wszystkie powyciągano, jedynie ósemki musiano uciąć. W marcu, gdy p. Stanisław Klobassa w 560 m w Potoku dostał ropy, spółka p. Sroczyńskiego postanowiła szyb Nr. 2. napowrót odwiercić. Ósemki postawiono na uciętych i zapuszczono szóstki, obecnie w 465 m szóstki są jeszcze w ruchu. Po piaskowcu z drugą wodą mineralną przyszły obecnie siwe iły.

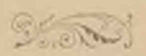
Na wschód od kopalni p. Sroczyńskiego w odległości 200 — 300 m. wierci spółka »Fibich, Pieniążek i Kühnel« szyb nabyty po ś. p. Wiśniowskim. — Szyb obecnie głęboki 454 m. Po 18 metrowej warstwie czerwonych łupków przyszły siwe iły przegradzane co parę metrów cienkiemi warstwami twardego kamienia.

Wspomnieć wypada jeszcze o działalności gorlickiego Towarzystwa Handlowego. — Jednym z najważniejszych artykułów jakie ma na składach swoich Towarzystwo, są rury stalowe Mannesmanna. — Początkowe braki czysto techniczne jakie dawały się czuć w tych rurach fabryka wKomotau usunęła i obecnie rury te są już bez błędu. Najlepszym dowodem pokup obecny. — W Filii w Potoku w miesiącu maju sprzedano samych rur za 8.500 zł.; w filii w Miejscu doszła sprzedaż do 5.000 zł. Jak przychylnie usposobione są przedsiębiorstwa dla Gorlickiego Tow. Handlowego, najlepszym dowodem, że w filii w Potoku sprzedaż ogólna w miesiącu maju doszła 13.000 złr.

W Węglówce wierci 4 rygami p. Mac-Garvey. — Obecnie zaczął się posuwać ku zachodowi, rezultat jednak nie pomyślny, gdyż ostatnie 3 szyby puste zupełnie a czwarty daje 2 amerykanki. — W centrum kopalni p. Mac-Garveya nabyli teren pp. Fleischmann i Klominek i oddali wiercenia na procenta spółce »The Lipinki Oil Company, Limited«. Z końcem marca w głębokości 200 m. dowiercono się ropy, obecna produkcya wynosi 20 m. centnarów. — Szyb nr. 2. w robocie.

Na północ od Węglówki za górą »Kiczare» rozpoczyna p. Filip Lewicki akordowe wiercenia dla Gwarectwa Hanowersko-Galicyjskiego. — W projekcie jest wiercenie 3 próbnych szybów.

Zygmunt Nowosielecki.



LITERATURA.

W dziale tym umieszczać będziemy wykazy, sprawozdania i rozbiory nowszych publikacyj odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio do różnych gałęzi przemysłu naftowego, oraz takich, które, choć treścią odmienne, jednak mogą być pożyteczne dla osób zajmujących się przemysłem naftowym.

Redakcya.

Benjamin J. Crew. *A practical treatise on petroleum. Philadelphia and London 1887.*

Dzieło to, obejmujące 508 stron druku w dużej 8-ce, 70 rysunków w tekscie i dwie tablice, traktuje bardzo dokładnie górnictwo i przemysł naftowy w Pensylwanii. Na szczególniejszą uwagę zasługuje bardzo szczegółowe przedstawienie wiercenia pensylwańskiego (linowego), tak, że każdy wiertacz, który nawet takiego wiercenia nie widział, może na podstawie tego opisu i rysunków urządzić u siebie takie wiercenie, naturalnie tylko tam, gdzie wiercenie linowe w ogóle jest możliwem. *R. Z.*

Hans Höfer. *Das Erdöl (Petroleum) und seine Verwandten. Braunschwig, 1888.* 179 str. w 8-ce.

Dr. Alexander Veith. *Das Erdöl (Petroleum) und seine Verarbeitung.* Braunschweig, 1892. 623 str. w 8 ce. Rozbiór obu tych dzieł podamy w jednym z następnych numerów *„Nafty“*.

Henry Deutsch. *Le Pétrole et ses applications.* (Bibliothèque des sciences et de l'industrie, publiée sous la direction de M. J. Pichot.) Paris 1891. 314 stron. w 8 ce.

Dzieło obficie i pięknie ilustrowane, lecz co do treści pobieżne, niedokładne i błędne. *R. Z.*

Atlas geologiczny Galicyi, wydawany przez komisyę fizyograficzną Akademii Umiejętności w Krakowie kosztem tejże oraz Wydziału krajowego.

Z okolic karpackich wydano dotąd:

Zeszyt II-gi z tekstem, opracowany przez Dr. Zubera obejmuje 6 arkuszy: Nadwórna, Mikuliczyn, Żabie, Kuty, Krzyworównia, Popadia-Hryniawa 1888.

Zeszyt IV-ty z tekstem, opracowany przez Dr. Dunikowskiego, obejmuje 5 arkuszy: Brustura, Porohy, Dolina, Tuchla, Ökörmezö.

Podstawę do tego atlasu tworzą mapy generalnego sztabu w skali 1: 75.000.

Kosmos, czasopismo polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Wychodzi w zeszytach miesięcznych we Lwowie od r. 1875 pod redakcyą naczelną prof. Dra B. Radziszewskiego (obecnie rok XVIII).

Czasopismo to jest u nas organem geologii i chemii naftowej.

Allgemeine österr. Chemiker- und Techniker Zeitung, organ Krajowego Towarzystwa naftowego i Towarzystwa austryackich rafineryj nafty; wychodzi we Wiedniu 2 razy na miesiąc (obecnie rok XI.) pod redakcyą H. Urban'a.

Zeitschrift für practische Geologie (rok I.) Wychodzi w Berlinie, w zeszytach miesięcznych. Redaktor Max Krahmann.

Prace ważne dla przemysłu naftowego pod względem teoretycznym i praktycznym zawierają nadto często: Publikacye Akademii Umiejętności w Krakowie i c. k. geologicznego zakładu państwowego we Wiedniu; *Dingler's polytechnisches Journal; Czasopismo techniczne* we Lwowie; *Wszechświat* w Warszawie.

Dr. Władysław Szajnocha. *Płody kopalne Galicyi.* Lwów, 1893. Dotąd wyszły: Węgle kamienne, węgle brunatne, rudy żelazne, rudy ołowiane, rudy cynkowe, siarka, sole potasowe. Zapowiedziane przez autora: Sól kamienna, olej i wosk ziemny, fosforyty i materyały budowlane.

Dr. Otto Dammer und Dr. F. Rung. *Chemisches Handwörterbuch.* (Nowe wydanie) Stuttgart 1893.

Nr. 12-ty „Czasopisma technicznego“ wydany obecnie, zawiera pracę p. t. *„Emulsyonator, przyrząd do czyszczenia destylatów naftowych, podany przez p. R. Załozieckiego“.*

Dr. R. Zuber. *Informe sobre los terrenos petroliferos del departamento de San Rafael, prov. de Mendoza.* (Odbitka z „Boletin de la Academia nacional de ciencias de Córdoba“. T. XII.) Buenos Aires 1892.

Z mapą geologiczną i profilami.

Dr. Albert Serlo. *Leitfaden zur Bergbaukunde.* 2 Aufl. 2 Bände. Cena 30 Mk.

Th. Tecklenburg. *Handbuch der Tiefbohrkunde.* Leipzig, Baumgärtner's Buchhandlung. Dotychczas wyszły:

T. I. *„Das englische, deutsche und canadische Bohrsystem“.* Cena 8. Mk.

T. II. *„Das Spülbohren“.* Cena 10 Mk.

T. III. *„Das Diamantbohren“.* Cena 14 Mk.

T. IV. *„Das Seilbohrsystem (Brunnenbohren)“.* Cena 14 Mk.

T. V. *„Das Horizontal- und Geneigtbohren, das Erweitern und Sichern der Bohrlochswände, die Fangarbeit, der Pumpbetrieb, das Tiefbohren mit electrischen und sonstigen neueren deutschen, oesterreichischen, französischen, englischen, dänischen, schwedischen, amerikanischen und chinesischen Apparaten“.* Cena 16 Mk.

Zapowiedziany tom następny będzie zawierał „das Schachtbohren“.



KRONIKA.

* Piorun. W kopalni Równe uderzył piorun d. 26. czerwca około godz. 4 popołudniu w pobliżu drutów prowadzących prąd elektryczny do oświetlenia szybu będącego własnością pp. Lenieckiego i Sp. Skutkiem tego było rozdarcie kilku słupów podtrzymujących druty, a najbliższych miejscu uderzenia. Dalsze słupy pozostały nieuszkodzone, prąd elektryczny jednakże przebiegłszy po drutach w kierunku szybu, zgruchotał kompletnie lampki i przyrządy bezpieczeństwa tamże się znajdujące i wzniecił w kilku miejscach pożar. Dzięki szybkiej pomocy i przytomności p. S. Łukawieckiego, kierownika techn. tego przedsiębiorstwa, wypadek ten nie zrządził żadnej szkody znaczniejszej.

W kierunku stacyi centralnej wytwarzającej elektryczność dla kilku szybów, jako bardziej odległej, napotkał prąd elektryczny na większy opór w długości przewodów i skończyło się tutaj tylko na stopieniu drutów w przyrządach bezpieczeństwa. Stacya sama została nietkniętą.

* Drugi z rzędu najgłębszy szyb w Galicyi. Niedawno ukończony został w Równem szyb, doprowadzony do głębokości 581 m. Jest to po szybie p. A. Gorayskiego wykonanym pod kierowniciwem p. A. Podoskiego (621 m) najgłębszy szyb w Galicyi. Jako własność pp. Lenieckiego i Sp. został wykonany pod kierownictwem p. Stanisława Łukawieckiego. Robota trwała niespełna lat 2. Daje, jak słyszymy, około 10 baryłek na dobę.

* **Nowe przedsiębiorstwa naftowe.** W ostatnich czasach mamy do zanotowania kilka nowych przedsiębiorstw wiertniczych a mianowicie:

— W Krośnieńskiem, w Toroszówce, rozpoczyna roboty nowa spółka wiertnicza wiedeńska. Konsulentem geologicznym tejże, ma być były radca górniczy p. Walter, kierownikiem technicznym p. Józef Mołoń.

— W Schodnicy rozpoczął już roboty p. Jan Zeitleben, nabywszy teren od p. Szczepanowskiego.

— Tamże na gruntach włościańskich rozpoczynają wkrótce roboty pp. Antoni Błażowski i Sp.

— W Bonarówce, w powiecie Krośnieńskim, rozpocznie niebawem wiercić p. Filip Lewicki, jako przedsiębiorca robót na gruntach, należących do Towarzystwa hanowerskiego i na rachunek tegoż.

— W Witwicy koło Bolechowa, poczynili pp: Dr. R. Zuber i Wł. Witowski przygotowania do wierceń za naftą na gruntach najętych. Roboty mają się wkrótce rozpocząć.

Młode te przedsiębiorstwa witamy serdecznem „Szczęść Boże“.

* **Jeden z najpłytszych teraźniejszych szybów naftowych.** P. M. Kurkowski, właściciel kopalni nafty w Pasiecznej, otrzymał niedawno nowy rezultat. Szyb 90 m. wywiercony ręcznie w 4 ch tygodniach, daje około 20 baryłek na dobę. Wobec bardzo korzystnych warunków w jakich szyb ten wykonano, należy uważać go za bardzo dobry, jeżeli wydatność jego nagle się nie zmniejszy.

* Jak się dowiadujemy, kierownictwo techniczne szybu mającego się wiercić na placu wystawy krajowej w r. 1894 we Lwowie, powierzono nestorowi wiertnictwa galicyjskiego p. Zenonowi Suszyckiemu.

* Firma A. Fleischman i O. Klominek rozpoczyna roboty w Rzepienniku koło Gromnika. Kierować ma robotami p. St. Wąsowicz, znany majster kowalski.

* Jak się dowiadujemy, otrzymał niedawno p. Mc Garvey piękny rezultat w Klimkówce. Ropa podeszła w rurach do wierzchu.

* W dniach 14 — 17 sierpnia b. r. odbędzie się w Celowcu (Klagenfurt) ogólny zjazd górniczy (Allgemeiner Bergmannstag).

Zgłoszenia i wkładkę w kwocie 3 złr. przyjmuje najdalej do 15 lipca komitet zjazdu na ręce c. k. Nadradcy górn. F. Seeland'a w Celowcu.

* Znany w kołach naftowych Alfred v. Fischer, reprezentant wiedeńskiej poważnej firmy „Robert Kern“ w Krośnie, który cieszył się ogólną sympatyą i zaufaniem, zbiegł niespodzianie, pozostawiając w kasie brak około 24.000 złr.

* Paryzka firma „Rothschild“ buduje w Marsylii 4 wielkie parowce cysternowe dla rozwożenia nafty kaukazkiej z Batum po wybrzeżach azyatyckich i zachodnio-i południowo-europejskich.

* Dr. Rudolf Zuber otrzymał ponownie docenturę dla geologii dynamicznej i geologii Karpat na uniwersytecie lwowskim, przerwaną przez 6-letni pobyt w połudn. Ameryce. Dr. Z. rozpocznie wykładać w najbliższem (zimowem) półroczu, „Geologię zastosowaną do górnictwa naftowego w Karpatach“, 2 godziny tygodniowo.

* Nowe przedsiębiorstwo pod nazwą „Amsterdam-Baku-Standard-Petroleum-Tank-Compagnie“ zakłada olbrzymie składy nafty w Dusseldorfie i Frankfurcie n. Menem, dla zaopatrywania Niemiec w naftę rosyjską. obecnie budują w Dusseldorfie dwa rezerwoary, każdy na 25.000 beczek.

* O losach najstarszej w Galicyi kopalni w Bóbrce koło Krosna, otrzymujemy następujące wiadomości: Kopalnia w Bóbrce była dotychczas wyłączną własnością rodziny Klobassów-Zrenckich od lat przeszło 30 tu a mianowicie po śmierci Karola Klobassy w r. 1886 przeszła na wspólną własność synów Wiktora i małoletniego wówczas Stanisława. Po upełnoletnieniu Stanisława, przyznano za wspólnem porozumieniem się 10% czystego zysku dożywotnio p. Helenie z hr. Bobrowskich Klobassowej, drugiej małżonce śp. Karola a matce Stanisława, zaś 90% zostało po połowie własnością Wiktora i Stanisława. Wiktor Klobassa-Zrencki przyznał ze swego udziału 1/3 (15% netto) małżonce swej Maryi z Kałusowskich, 1/3 synowi swemu Karolowi, zatrzymując resztę dla siebie. W pierwszych dniach czerwca b. r. odsprzedał p. St. Klobassa swój udział (45%) panu Mac Garvey'owi za sumę około pół miliona złr. Pani Helena i Marya Kl. jako też opiekun małoletniego Karola, oddali równocześnie zarząd i administracyę swych udziałów na tej kopalni p. Mac Garvey'owi, oddając mu wykonanie dalszych wierceń w akord. P. M. G. zobowiązał się wiercić nowe szyby w razie potrzeby do 500 m. głębokości (z gwarancyą) pobierając 50 złr. za metr od wszystkich udziałów, tudzież za zwrotem wszystkich kosztów za rury hermetyczne. O ile gwarancya dowiercania szybów do 500 m. przedstawia dość trudny warunek dla przedsiębiorcy, o tyle korzystnym dla niego jest ten wypadek, że gwarancya ta odnosi się tylko do nowo założonych szybów, a kopalnia w Bóbrce posiada około 120 starych, płytkich szybów w większej części kopanych, których pogłębieniem p. Mac Garvey zapewne w pierwszej linii się zajmie. Zważywszy więc, iż kopalnia bobrecka wykazuje już dziś produkcyę 80 — 100 wagonów ropy miesięcznie, dalej, że powyższe warunki akordowe za korzystne uważać należy, zrobił p. Mac Garvey niewątpliwie bardzo dobry interes. W skutek powyższych zmian ustąpił z Bóbrki dotychczasowy dyrektor p. Zenon Suszycki.

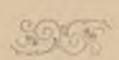
* Pp. Perkins i Mac Intosh rozpoczną wkrótce wiercenia za naftą w Kropiwniku pod Schodnicą (powiat Drohobycki).

* Z Dźwiniacza pod Sołotwiną donoszą *Kur. Stanisławowskiemu* o nieszczęśliwej przygodzie, jaka się tam stała 1. bm. w kopalni wosku ziemnego i nafty. W szybie nr. 4. zajęty był robotnik Józef Żarski, gdy nagle powstał silny wybuch gazów i nieszczęśliwego ziemia zasypała. Kilka dni trwało zanim ciało jego wydobyto.

* Z powodu zarządzenia derekcyi ruchu austr. kolei państwowych co do stawiania zbiorowników na ropę i napełniania naftą cystern — odbyła się w lipcu w Jaśle ankieta, w której wziął udział także dyrektor ruchu z Krakowa p. Kolosvary. Ankiecie przewodniczył p. Gorayski. Ankieta podzielając zapatrywanie dyrekcyi kolei państwowych, oświadczyła się, że zakopywanie zbiorników blisko toru przejazdowego jest niebezpieczne, że zatem te rezerwoary w większem nieco należy trzymać oddaleniu i oddzielić od toru kolejowego podłużnym rowem, następnie, że wlewanie ropy do rezerwoarów powinno być podczas przejazdu lokomotyw zakazane, gdyż wtedy gazy z rezerwoaru w większej ilości wydobywać się mogą, wreszcie że maszyniści przejeżdżając koło składów ropy lub nafty powinni popielnik i palenisko szczelnie zamykać. Ankieta oświad-

czyła następnie, że pompowanie ropy do cystern w sposób, w jaki obecnie się odbywa, nie jest niebezpiecznem nawet tuż obok toru przejazdowego i może być w obecnej konstrukcyi nadal pozostawionem. Co się tyczy przebudowy ramp do ładowania nafty i torów dla cystern, oświadczyła dyrekcya ruchu, iż sprawę tę uważa jako niezbędnie potrzebną. W pierwszym rzędzie zostanie ona przeprowadzoną w roku przyszłym w Krośnie. Na razie gotową będzie dyrekcya ruchu zezwolić w wyjątkowym wypadku na przedłużenie terminu do przeniesienia rezerwoarów na dalszą odległość, wyraża atoli życzenie, aby w wypadkach w których przeniesienie rezerwoarów może nastąpić małym stosunkowo kosztem, przedsiębiorcy naftowi nie stawiali żadnych dyrekcyi trudności.

Drugim niemniej ważnym dla galicyjskiego przemysłu naftowego przedmiotem narady ankiety było opalanie lokomotyw odpadkami naftowymi W tej sprawie nadmieniamy na razie, iż na przedstawienie p. radcy Kolosvary'ego wyznaczono odpowiedni kredyt na próby, mające się przeprowadzić w Nowym Sączu. W tym celu polecił p. radca Kolosvary przerobić jedną lokomotywę na kombinowane opalanie odpadkami naftowemi i węglem i przeprowadzić dokładne próby. Tak przerobiona lokomotywa wraz z graficznem przedstawieniem rezultatów, będzie wystawioną na przyszłorocznej wystawie kraj. we Lwowie.



Spis członków
„Towarzystwa techników naftowych".

(Redakcya uprasza o donoszenie jej o wszelkich zmianach adresu oraz natychmiastowe prostowanie pomyłek w tym spisie zawartym w celu uniknienia usterek w rozsyłce „Nafty).

Abramowicz Antoni, Schodnica.
Angermann Klaudyusz, Jasło.
Bandrowski Franciszek, Żółkiew.
Białkowski Bolesław, Chorkówka p. Krosno.
Bielewicz Paweł, Wojtowa p. Lipinki.
Błażowski Antoni, Brzozów.
Breitenwald Robert, Kobyle p. Frysztak.
Chwalibóg Karol, Łężyny p. Żmigród.
Ciepielowski Kazimierz, Toroszówka p. Krosno.
Długołęcki Tadeusz, Krosno.
Dobrowolski Stanisław, Sękowa p. Gorlice.
Dorociński Jan, Drohobycz.
Eisymont Eugeniusz, Sękowa p. Gorlice.
Fabiański Julian, Dragomer p. M. Sziget. Węgry.
Fleischmann Antoni, Skołyszyn.
Gąsiorowski Kazimierz, Borysław.
Gerzabek Władysław, Łężyny p. Żmigród.
Golczeweki Aleksander, Kobyle p. Frysztak.
Gostkowski Alfons Br., Równe k. Dukli.
Hochfeld Józef, Krosno.
Jurski Stanisław, Gorlice.
Iwanicki Paweł, Sanok.
Klominek Ottokar, Trzcinica.
Komarnicki Prot, Równe k. Dukli.
Konopnicki Wiktor, Lipinki.
Kosakowski Kazimierz, Sękowa p. Gorlice.
Kosiński Ignacy, Żywiec.
Kowalski Hipolit, Iwonicz.
Kowalski Roman, Krosno.
Kurkowski Ignacy, Harklowa p. Skołyszyn.
Łaszcz Tomasz, Gorlice.
Leniecki Józef, Schodnica.
Leniecki Stefan, Schodnica.
Leopold Bernard, Libusza p. Zagórzany.
Lewicki Filip, Rymanów.
Łodziński Bolesław, Gorlice.
Łodziński Felicyan, Siary p. Gorlice.
Łukawiecki Stanisław, Równe k. Dukli.
Macher Henryk, Lipinki.
Mikosz Franciszek, Harklowa p. Skołyszyn.
Mołoń Józef, Krosno.
Mrazek Mieczysław, Sękowa p. Gorlice.
Niewiadomski Jan, Siary p. Gorlice.
Nowosielecki Zygmunt, Potok p. Jedlicze.
Ochmann Hieronim, Krosno.
Odrzywolski Kazimierz, Kraków, Smoleńska 13.
Olszewski dr. Stanisław, Jasło.
Paliński Jan, Lipinki.
Perutz Karol, Jasło.
Pniaczek Jan, Lipinki.
Podoski August, Równe k. Dukli.
Podoski Józef, Równe k. Dukli.
Remiszewski Wiktor, Strzelbice p. Starasól.
Rogawski Karol, Uherce p. Olszanica.
Rogawski Kwiryn, Jasło.
Stańkowski Jan, Potok p. Krosno.
Stefanów Jan, Strzelbice p. Starasól.
Suchodolski Konstanty, Równe k. Dukli.
Suszycki Zenon, Równe k. Dukli.
Świtkowski Kazimierz, Toroszówka p. Krosno.
Szul Ludwik, Lipinki.
Topolnicki Maryan, Lwów, Pańska 13.
Trzecieski Adam, Równe k. Dukli.
Twardzicki Stefan, Lipinki.
Walter Henryk, Kraków, ul. św. Jana 1.
Weidlich Henryk, Borysław.
Winiarz Henryk, Schodnica.
Wispek dr. Paweł, Peczeniżyn.
Witowski Włodzimierz, Lwów, Chorążczyzna 16.
Wolski Wacław, Schodnica.
Wyganowski Bronisław, Schodnica.
Zahler Ignacy, Niegłowice p. Jasło.
Zdanowicz Ludwik, Majdan p. Rosulna.
Zeitleben Jan, Schodnica.
Zuber dr. Rudolf, Lwów, Piekarska 4a.

Wystąpił z Towarzystwa:
Dr. Stanisław Olszewski.



INSERATY.

